

# Włodzimierz Sedlak

---

## Fauna archaeocyatha z głównego pasma Gór Świętokrzyskich (wstępne doniesienie naukowe)

---

*Studia Philosophiae Christianae* 4/1, 163-167

---

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stwarzanie, to znaczy istnieją dzięki temu pierwszemu „esse”, które jest stworzone. O tyle więc rzeczy powstają przez stwarzanie.

To pierwsze „esse” stworzone nosi miano „światła inteligencji” nie w sensie pochodnym, jakoby było wpływem inteligencji, lecz ono samo jest inteligencją. Nie suponuje inteligencji, ale tylko i wyłącznie przyczynę pierwszą. Nie należy ono do inteligencji, ale samo jest zarazem światłem i inteligencją. Nie jest inteligencją w znaczeniu substancji intelektualnej, gdyż ta, zdaniem Jakuba, dzieli się na dziesięć porządków, podczas gdy to „esse” jest proste. Powyżej powiedziano, że owego „esse” nie należy rozumieć jako substancji, lecz jako akt, jako działanie pierwszej przyczyny. Tutaj wystarczy powiedzieć, że między tym „esse” a „esse” pierwszej przyczyny ta zachodzi różnica, iż pierwsza przyczyna jest absolutnie pierwsza, nie suponuje niczego, natomiast to „esse” jest pochodne, drugie ma swoją przyczynę. Pierwsza przyczyna emanuje z siebie istnienie i dopiero za pośrednictwem tego emanowanego istnienia inne byty dochodzą do istnienia, czy raczej to istnienie dochodzi do nich i stapia się z nimi.

6) Rodzaje „esse” oraz zagadnienie różnicy z istotą: Jakub z Gostynina rozróżnia trzy rodzaje „esse”: a) „esse” *existentiae simpliciter*, b) *esse essentiae*, c) *esse actualis existentiae*. Powołuje się w tym wypadku na albertyśów. Podział tego rodzaju był ogólnie przyjmowany w owym czasie. Późnelają go na ogół wszyscy. „*Esse simpliciter*” — to właśnie owo pierwsze stworzone „esse”, pierwsze „esse” utożsamiane z inteligencją, ze światłem inteligencji. Jest to „esse” oznaczające akt Boga, jego działanie. Mniej jasne natomiast jest to drugie „*esse essentiae*”. O co tu chodzi? Otóż każda rzecz ma swoją ideę w Bogu. Te idee nie są stworzone, nie posiadają jednak własnego odrębnego istnienia, bytu, prócz Boga, czyli z tego punktu widzenia są tożsame z Bogiem. Ponieważ reprezentują możliwe stworzenia, można powiedzieć, że te idee rzeczy są różne od Boga. Odnoszą się bowiem do stworzeń. Byt właściwy każdemu stworzeniu jest jego istotą, istota wzięta jako treść jest ideą, i ta właśnie idea przedstawiająca możliwe naśladownictwo Boga jako idea, posiada własny byt „esse”. Jest to więc „esse”, które przysługuje poznanej istocie jako poznanej. Tego rodzaju byt można by nazwać „ideatum”, dlatego że jest odpowiednikiem idei reprezentującej możliwe stworzenie<sup>54</sup>.

Z kolei „*esse actualis existentiae*”, to po prostu samo indywiduum, cały konkretny byt, w którym nie ma różnicy między istotą a istnieniem. Tak przynajmniej należałoby sądzić na podstawie słów Jakuba. Niektórzy bowiem rozróżniają istotę i istnienie (*esse*)<sup>55</sup>. Byt szczegółowy byłby więc konkretyzowanym istnieniem (*esse*), gdzie nie ma podziału na istotę i ist-

<sup>54</sup> E. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*; op. cit., 429—430.

<sup>55</sup> „*Differentiam quidam posuerunt inter esse et essentiam*”, teoremat IV.

nienie, skoro aktualne istnienie to konkretny byt, konkretna jednostka. Takie pojmowanie istnienia jednostki sugeruje myśl zatarcia różnicy między istotą a istnieniem. Byłoby to więc istnienie jednostkowe w przeciwieństwie do owego pierwszego stworzonego i najbardziej powszechnego „esse”, istnienie zawężone, najbardziej skończone, ograniczone.

7) Wnioski: Na podstawie krótkiej analizy, bo ograniczonej do jednego tylko teorematu z komentarza Jakuba, możemy jednak zrozumieć desygnat terminu „esse” stanowiący treść tego teorematu. To pojęcie nie oznacza jakiegoś elementu składowego bytu przygodnego, a więc stworzonego i nie należy doszukiwać się tego w myśli aparatury pojęć zaczerpniętych z filozofii arystotelesowsko-tomistycznej, lecz idąc po linii myśli Proklosa, który opiera się na Plotynie, czyli po linii pośredników kosmicznych, łączących pośrednio pierwszą przyczynę z całym wszechświatem i ostatecznie z materią, dochodzimy do przekonania, że pojęcie to odnosi się do „esse” uniwersalnego emanowanego z przyczyny pierwszej, a dopiero dzięki temu „esse” wszystko poczyna istnieć, być. Według bowiem koncepcji teologiczno-filozoficznej neoplatonizmu Bóg nie stwarza bezpośrednio wszystkiego, lecz emanuje z siebie „esse”, z którego następnie wyłaniają się kolejne szeregi pośredników stopniowo oddalających się od przyczyny pierwszej. To „esse” jest czymś najprostszym, bo najbliższym przyczynie pierwszej, bo jest emanatem Boga, jego działaniem, jakoś upostaciowionym działaniem, które wchodzi w strukturę każdego bytu.

## Z ZAGADNIENÍ FILOZOFII PRZYRODY

Włodzimierz Sedlak

### FAUNA ARCHAEOCYATHA Z GŁÓWNEGO PASMA GÓR ŚWIĘTOKRZYSKICH.

(Wstępne doniesienie naukowe)

Archaeocyatha należą do zagadkowych organizmów żyjących w kambrze dolnym i środkowym (koło 500 milionów lat temu). Wyginęły natomiast już w kambrze górnym. Ściślej mówiąc w Ameryce Północnej i Australii występują one w kambrze dolnym, natomiast w Eurazji sięgają czasowo do kambru środkowego<sup>1</sup>. Jeszcze bardziej zagadkowe jest stanowisko systematyczne tych zwierząt. Lokuje się je między koralami i gąbkami. Pozostałością tego jest nie tak dawna nazwa Pleospongia zanim wydzieleno specjalny typ Archaeocyatha. Jako wyłącznie zwierzęta morskie prowadziły one tryb życia osiadły lub wolno pływający.

Trzeci element ich zagadkowości tym razem terytorialnej to zasadnicze występowanie w basenie Morza Śródziemnego, na Syberii, w Ameryce Północnej i Australii. W roku 1958 zostały odkryte przez Orłowskiego koło Jugoszowa pod Sandmierzem<sup>2</sup> jako pierwsza fauna archeocytów w paleozoiku polskim<sup>3</sup>.

Badania autora prowadzone w głównym paśmie Gór Świętokrzyskich (Łysogóry) w latach 1956—1967 dostarczyły poza fauną meduzowatych z ro-

<sup>1</sup> V. J. Okulitch, Archaeocyatha. In: Treatise on Invertebrate Paleontology. Edited R. C. Moore. Geological Society of America, Kansas University. 1955. Part E.

<sup>2</sup> S. Orłowski. Archaeocyatha, ich znaczenie paleogeograficzne i stratygraficzne. W: Księga pamiątkowa ku czci prof. J. Samsonowicza. Warszawa 1962, s. 109—121.

<sup>3</sup> S. Orłowski, Archaeocyatha from the Middle Cambrian of the Holy Cross Mts. Bulletin d. l'Academie Polonaise d. Sci. Série d. sci, chim., géol., et géogr. vol. VII, No 5, 363, 1959.

dzaju *Camptostroma*<sup>4</sup> oraz mięczaka z rzędu *Archaeogastropoda* (*Helcionella polonica* sp. nov.<sup>5</sup> również ciekawej fauny *Archaeocyatha* w ogólnej liczbie ponad 50 egzemplarzy. Potwierdziło się to samo, co już Orłowski zauważył dla kambru świętokrzyskiego, że *Archaeocyatha* mogą występować w utworach piaskowcowych. Okazy jednak z Łysogór są dużych rozmiarów w porównaniu z odkrytymi przez Orłowskiego (maksymalnie 3 cm). Faunę z Łysogór można zaliczyć do form olbrzymich. Światowy przegląd archeocjatów waha się na ogół w granicach 0,8 do 8,0 cm wysokości, rzadziej przekracza 10 cm, przy średnicy 1,2 do 4,5 cm<sup>6</sup>. Okulitch<sup>7</sup>, klasyfikuje znaną faunę archeocjatów według wielkości następująco: większość reprezentuje rozmiar 1—3 cm, 5% osobników występuje w rozmiarach 10—12 cm, a prawdopodobnie tylko poniżej 1% osiąga wielkość 50 cm rozumiejąc dane w skali światowego materiału. Fauna *Archaeocytha* wymieniona tutaj należy do unikalnej raczej osiągając w wielu przypadkach 10 a nawet 20 cm, niekiedy nawet 40 do 50 cm. Byłyby to więc formy prawie megaliczne.

Jest bardzo znamienne, że koło 50 egzemplarzy odkrytych dotychczas na południowym zboczu Łysej Góry reprezentują dosyć szeroki rozrzut form systematycznych. Okulitch dzieli *Archaeocyatha* pod względem kształtu na następujące jednostki: a) cylindryczne, b) stożkowate, c) kielichowate, d) w formie czaszy, e) płytkiego talerza (ang. flat saucer). Ponadto występują jeszcze formy: f) nieregularne, g) kuliste, h) soczewkowate, i) rozgałęzione, j) kolonijne. Na przekroju poprzecznym wykazują *Archaeocyatha* zarys kolisty, eliptyczny lub wieloboczny. Pod względem ornamentacji zewnętrznej występują formy: a) gładkie, b) kolczaste, c) perforowane przy czym ten typ ornamentacji przedstawia przynajmniej 6 różnych kombinacji rozkładu i wykroju otworów, d) rzadziej ornamentacja powierzchniowa wygląda na układ pęcherzyków, przegródek, albo ogólnie powierzchni szorstkiej, chropowatej.

---

<sup>4</sup> W. Sedlak, Problematyczna fauna kambryjska meduzowatych z południowego zbocza Łysej Góry. Przegląd Geologiczny No 9, s. 420, 1967.

<sup>5</sup> W. Sedlak, Przedstawiciel *Archaeogastropoda* z masywu Łysej Góry. (druku)

<sup>6</sup> V. J. Okulitch. Pleospongia. In: Cambrian Stratigraphy and Paleontology Near Caborca, Northwestern Sonora, Mexico. Smithsonian Miscellaneous Collections, vol. 119, No 1, p 27, 1952. Okulitch. *Archaeocyatha* from the McDame Area of Northern British Columbia Transactions of the Royal Society of Canada. vol. XLIX, Ser. III, Section IV, p. 47, 1955. Okulitch. Lower Cambrian Pleospongia from the Purcell Range of British Columbia, Canada. Journal of Paleontology. vol. 22, No 3, p. 340, 1948. I. T. Zura-wlewa, K poznaniu archeocjat Sibiri. Dokłady Akademii Nauk SSSR, t. 105, No 4, s. 626, 1955.

<sup>7</sup> V. J. Okulitch, North American Pleospongia. Geological Society of America, Spec. papers No 48, 1943.

Archeocyaty wytworzyły więc niezwykle bogactwo form w stosunkowo krótkim czasie swego rozwoju. Wyczerpały niejako wszelkie możliwości morfologiczne ciągle jednak w ramach prymitywnej architektoniki biologicznej. Bogactwo form, olbrzymie rozmiary osiągnięte w krótkim czasie dowodzą eksplozywnego charakteru ewolucji tej grupy systematycznej zwierząt. Również radykalne zniknięcie ich w górnym kambrze zdaje się potwierdzać to przypuszczenie.

Archaeocyatha mają zwykle dwie koncentryczne ścianki szkieletu (zewnątrzną i wewnętrzną) z wyjątkiem klasy Monocyathea uważanych za bardziej prymitywne. Rozkład ścianek jest elementem diagnostycznym w systematyce<sup>8</sup>.

Materiał zebrany z masywu Łysej Góry dostarcza szerokiego rozrzutu form od cylindrycznych, poprzez kielichowate, przeważają jednak okazy o kształtach kulistych, soczewkowatych, płytkiego talerza, sferyczne. Materiał reprezentuje formy przytwierdzone do dna jak i wolno pływające. Ornamentacja zewnętrzna została zachowana tylko w niewielu przypadkach choć bardzo wyraźnie. Najczęściej spotyka się jednak wewnętrzną stronę zewnętrznej ściany o charakterystycznej powierzchni. Reszta skamieniałych tkanek wypada tworząc znamienne próżnie w materiale skalnym.

Według wstępnego rozeznania odkryte formy reprezentują następujące rodziny: Ajacicyathidae, Pycnoidocyathidae, Uranosphaeridae i ewentualnie Matthewcyathidae.

Wprawdzie jest to wstępne doniesienie naukowe, ale w przybliżeniu można ocenić wagę odkrytej fauny w zagadnieniach ogólniejszej natury. Przybywa nowy element faunistyczny w Europie środkowej obok archeocjatorów odkrytych przez Orłowskiego, ale występują tu formy megaliczne należące do rzadkości w dotychczasowym materiale światowym. W dodatku chodzi o teren, gdzie dotąd nie stwierdzano fauny poza wspomnianymi *Camptostroma* i *Helcionella polonica* z masywu Św. Krzyża.

Szczepan W. Ślaga

#### NIEKTÓRE PROBLEMY Z ZAKRESU FILOZOFII BIOLOGII

W latach 1966—67 ukazało się wiele publikacji zbiorowych i artykułów z zakresu filozofii nauk przyrodniczych, które zasługują na szczególną uwagę tak przyrodników różnych dyscyplin, jak i filozofów. Jedne z nich poświęcone są logicznej analizie metod, wartości poznawczej, podstawowych

---

<sup>8</sup> A. H. Müller, Lehrbuch der Paläozoologie. Band 2, T. 1, s. 103—108. Jena 1958.